

## Koniec spamu telefonicznego?

---

„Dzwonię by zaprosić Panią na pokaz wyjątkowych garnków”, Czy jest Pan zainteresowany kupnem skarpetek z wełny jaka himalajskiego?”,

„Pragnę zaprezentować atrakcyjną ofertę kredytu bez poręczeń i zaświadczeń z ZUS” – do Was też dzwonią? Ustawodawca planował to zmienić, na razie jednak nie widać efektów nowelizacji prawa, która już obowiązuje.

Miało być tak pięknie. 25 grudnia 2014 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o prawach konsumenta, jednocześnie zmianie uległ art. 172 ust. 1 ustawy prawo telekomunikacyjne. Jego aktualne brzmienie to „Zakazane jest używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, chyba że abonent lub użytkownik końcowy uprzednio wyraził na to zgodę.” Do telekomunikacyjnych urządzeń końcowych zaliczamy takie urządzenia jak telefon, czy komputer, podłączone pośrednio lub bezpośrednio do zakończenia sieci. W zamyśle ustawodawcy było zapewne objęcie całkowitym zakazem niezamówionych przez użytkownika działań marketingowych za pośrednictwem poczty e-mail i telefonów. W praktyce nowy zapis jest niejasny, a orzecznictwo sądowe w takich sprawach jeszcze się nie pojawiło, więc mimo że nowy przepis obowiązuje od 3 miesięcy, wiele osób nadal narzeka na natrętne telefony od akwizytorów wszelkich usług i dóbr.

Użycie w nowym przepisie pojęć „abonent” i „użytkownik końcowy” zamiast „konsument” lub „osoba fizyczna” oznacza, że miał on w praktyce chronić również nękanym spamem przedsiębiorców. Bardzo szlachetny zamysł. Od początku roku 2015 na moją prywatną skrzynkę e-mail otrzymałam 247 maili stanowiących ewidentny niezamówiony spam, na służbową zaś niewiele mniej niż 100, a w stosunku do roku poprzedniego stanowi to raczej nasilenie zjawiska, niż jego złagodzenie. Poczynam się tym, że spamem telefonicznym zanudzana jestem nie częściej niż raz na 3-4 tygodnie (w bardzo nieprzyzwoitych godzinach), to jednak nadal ani trochę mniej, niż przed nowelizacją przepisów. Nowe [prawo](#) zwyczajnie nie działa – przynajmniej nie w mojej obronie.

Z niecierpliwością czekam na wyroki za spam. Wszak spamerzy mogą być zgodnie z nowelizacją ukarani karą aż do 3% przychodu za rok poprzedni rok kalendarzowy. Czy któregokolwiek faktycznie to spotka? Jedyne korzyści z nowelizacji jakie prywatnie zauważyłam jest jak na razie taki, że spamerzy telefoniczni postraszeni zgłoszeniem sprawy do UOKiK rozłączają się czym prędzej.

---

Autor: metaxa

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)